Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK 5. WRZEŚNIA 1921. NR. 202. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 10 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 250	Marek 220	Marek 250	Marek 300	Marek 225

Redakcya (tel. Nr. 198) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za wiersz nonp. lub jego miejsce Mk	28
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 60
Nekrologi	„ 25
Komunikaty	„ 30
Na 1. stronie	„ 80
Drobne za wyraz	„ 7

Trybunał małych narodów.

Choć niema dość konkretnych danych, któreby usprawiedliwiały nasz optymizm, to jednak sądzimy, że sprawa G. Śląska przedstawia się dziś lepiej, niż na ostatniej Radzie Najwyższej. Oddanie sporu pod rozpatrzenie delegatom czterech małych narodów (Chiny coprawda większe są, niż cała Europa, ale zajmują tylko drugą rangę w hierarchii narodów) budzi w nas dobre nadzieje, a to dlatego: 1) że jest dowodem zmniejszenia się zainteresowania Anglii sprawą górnośląską, 2) jest wyrazem nastroju kompromisowego w Radzie Ligi, 3) wpływ Francyi na owe cztery małe narody jest dość silny i 4) wreszcie — choć to się może wyda śmiesznem, ale, czyż nie istnieje pewna solidarność małych narodów, do których i Polska się zalicza? I czyż psychika Belgów, Hiszpanów, nawet Chińczyków nie potrafi łatwiej odczuć położenie i uznać prawa Polaków górnośląskich, niż dusza narodu panującego?

Prawda, że Komisya Czterech ma tylko przygotować decyzyę na plenum Rady Ligi. Jednak z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że pełna Rada, która będzie zresztą stale komunikować się z ową czwórką, przyjmie jej postanowienie bez sprzeciwu. Anglii i Francyi chodzi obecnie o wycofanie się z konfliktu, w jaki zapędził je Lloyd George swem zdecydowanem germanofilstwem. Lecz ani jedna, ani druga nie może obecnie ustąpić ze swego stanowiska ze względu na swój prestige. Rada Czterech będzie więc tym sędzią rozjemczym, który dokona łagodną ręką pogodzenia zwaśnionych.

Dla osiągnięcia zgody obszar przemysłowy G. Śląska będzie podzielony. Mówi się już nawet o linii zbliżonej do słynnej granicy Sforzy. W każdym razie jeśli się przypomni, że L. George oddawał niemal cały okręg przemysłowy (bez północnych i południowych okrawków) Niemcom i że Briand zaraz w pierwszym dniu sesyi Rady Najwyższej porzucił obronę linii Leronda, aby obronić dla Polski okręg przemysłowy, ale po trzech dniach walki porzucił to stanowisko, by upierać się tylko przy linii Sforzy, jeśli przypomnimy sobie to szybkie tempo cofania się Brianda w Paryżu, które wróżyło rzeczy najgorsze, to stwierdzić teraz możemy, że Francya w Genewie ma widoki posunąć się naprzód, a nie w tył. Tam argument historyczny L. Georga niema znaczenia, bo wszak Brazylia i Belgia według tego argumentu powinny należeć: pierwsza do Portugalii, a druga do Holandyi. Tam nie można mówić o powstańcach górnośląskich pogardliwym tonem, jak w Izbie Gmin, bo Belgia wspomina z dumą ów słynny wieczór sierpniowy, gdy po przedstawieniu „Niemej z Portici“ w r. 1830 lud brukselski urządził powstanie przeciw najeźdźcy. Z powstania narodziła się również Brazylia, czczą pamięć powstań bokserskiego i wielkiej junty Chiny i Hiszpania. I już sam fakt, że Anglię reprezentuje w Genewie stary Balfour, który niejednokrotnie manifestował swą sympatyę dla Polski i jest zdecydowanym przyjacielem Francyi — pozwala żywić nadzieję, że w Genewie prawa Polski i G. Śląska będą życzliwie traktowane. Niebezpieczeństwo oddania całego okręgu przemysłowego Niemcom nie istnieje. Przyjdzie do podziału, który — choć daleki od naszych słusznych żądań — nie będzie przecież wykonaniem planu L. Georga, dążącego do uniemożliwienia wzrostu Polski w niezawisłe państwo.

Komisya Czterech pracuje szybko. Liga Narodów stara się widocznie w tej sprawie wykazać swą żywotność i sprawność. Oby prace skończyły się jak najprędzej, bo dla nas tymczasowość obecna jest okropna. Nie możemy żyć bez ustalonych granic, z ciągłem niebezpieczeństwem wojny, z niemożnością demobilizacyi, bez własnego węgla, cynkowni, hut. Będziemy więc niecierpliwie czekać na „nowinki genewskie“. Niegdyś nowinki te przynosiły nam rozstrój religijny, — oby dziś z miasta Kalwina przyszło dla Polski coś dobrego.

Kongres N. P. R. w Krakowie.

Na kongresie N. P. R., który zbiera się jutro w naszem mieście, przyjdzie niezawodnie pod obrady program tego dziwnego konglomeratu, jaki pod nazwą N. P. R. powstał przed rokiem z dawnego aktywistycznego, germanofilskiego i półsocyalistycznego Nar. Związku Rob., oraz Narod. Stron. Rob, które istniało przedtem w b. zaborze pruskim, jako swoista odmiana chrześcijańskiej demokracyi. Nie mogliśmy nigdy zrozumieć, jak robotnicy wielkopolscy, śląscy i pomorscy, wyznający zasadę chrześcijańską w życiu społecznem, mogli złączyć się w jedną partyę z demagogami, trzymającymi się przy wpływach jedynie dzięki konkurencyi z socyalistami w głoszeniu walki klasowej i t. zw. „antyklerykalizmu“. Na zeszłorocznym kongresie różnice te były tak wielkie, że nie przyszło do ułożenia wspólnego programu partyi. Czy teraz zwyciężą pp. Fichna i Chądzyński, wlokący się w ogonie socyalizmu, czy też robotnicy poznańscy odrzucą program, torujący drogę socyalizmowi i utrzymają swój stary program chrześcijański, wypróbowany w tylu pracach i walkach? Jeśli grupa enzetecowska potrafi narzucić swoją płytką lewicowość ogółowi partyi, to niewątpliwie masy robotnicze Śląska, Pomorza i Poznańskiego przejdą razem ze swem „Zjednoczeniem“ zawodowem otwarcie pod sztandar chrześc. demokracyi, gdzie jest ich jedyne miejsce. Dobrą wróżbą jest wielki wzrost Chrześc. Demokracyi w tych dzielnicach, gdzie ks. Adamski, pp. Bigoński, Bresiński, Nowicki jednają dla niej tłumy zwolenników.

PAT nadesłał dzisiaj — po dwóch dniach namysłu — mowę prez. Witosa na posiedzeniu 1 września. Podaliśmy ją już onegdaj w streszczeniu. Mowa premiera w dosłownem brzmieniu robi wrażenie jeszcze więcej płaczliwe, niż w streszczeniu. Kto winien, że jest źle? Opozycya wini rząd. P. Witos zaś w odwet wsiadł na opozycyę, Sejm, społeczeństwo i prasę. Przytem prez. Witos posługuje się stale nieprawdą, twierdząc, że prawica krytykuje, a usuwa się od rządów. Jest całkiem przeciwnie. To p. Witos za radą p. Skulskiego odrzucił współdziałanie z prawicą i postanowił rządzić i rządzi dotąd przy pomocy „zespołu“, obejmującego mniejszość Sejmu.

Witos mówi teraz: „Usunę się, niech prawica spróbuje utworzyć rząd“. Ale przecież prawica nie chce utworzyć sama rządu, bo byłby on równie słaby, jak rząd obecny. Prawica chce stworzyć rząd wspólnie z ludowcami, rząd o jak najszerszej podstawie sejmowej. To właśnie argumenty, które p. Witos w swej mowie wysunął, jak np., że bolszewicy postanowili zwalczać Polskę wszelkiemi siłami, z wyjątkiem wojny, że komuniści wywołują u nas strajki, palą lasy, że w kraju jest niezadowolenie, że posłowie bronią urzędników-złodziei, że ciężka sytuacya kazała wstrzymać demobilizacyę wojska i t. d. — to wszystko przemawia za utworzeniem silnego rządu koalicyjnego, któryby mógł w kraju zrobić porządek i miał autorytet wewnątrz i zewnątrz państwa.

Prez. Witos nie powinien się gniewać na opozycyę, ale próbować z nią w spółpracy.

Likwidacya Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej d. 31 grudnia br.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu obradowała nad sprawą likwidacyi Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Uchwalono, że poszczególne departamenty, po wcieleniu ich do odpowiednich resortów, pozostają aż do rozwiązania ich przez własne Ministerstwo w Poznaniu. **Jako ostateczny termin likwidacyi wyznaczono na dzień 31 grudnia b. r.** Pozatem Rada ministrów powzięła uchwały w sprawie zamknięcia granicy dla wywozu nielegalnego i dla napływu żywiołów niepożądanych i uchwaliła powołać stałą komisyę międzyministeryalną dla opieki nad reemigrantami z Niemiec.

Nowi posłowie polscy.

Warszawa. (Tel. wł.) Bawi w Warszawie poseł polski w Madrycie p. Wład. Skrzyński. W kołach politycznych łączą ten pobyt posła w Warszawie z pogłoskami o obsadzeniu poselstwa polskiego przy Watykanie.

Warszawa. (Tel. wł.) Nakoniec została obsadzona placówka polska w Berlinie. Na posła powołano p. Dr Jerzego Madeyskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) W miejsce p. Łukasiewicza, kóry wyjechał jako pierwszy sekretarz legacyi polskiej do Paryża, kierownikiem wydziału wschodniego w min. spraw zagran. został mianowany p. Mik. Stan. Kosakowski, który ostatnio stał na czele wydziału wileńskiego.

Stosunek Polski do Rosyi.

Warszawa. (Tel. wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów między innemi omawiano **sprawę stosunków Polski do rządu sowieckiego.** Przedtem pos. T. Filipowicz przedstawił obszerną relacyę o stosunku sowietów do polskiej komisyi reewakuacyjnej i do poselstwa polskiego w Moskwie. Pos. Filipowicz wstrzymał swój wyjazd do Moskwy i ma wyjechać dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

Sprawa śląska przed Ligą Narodów.

CZY LINIA SFORZY?

Genewa. P. A. T. Telegr. Comp. donosi: **W sprawie górnośląskiej są powody do przypuszczenia, że rokowania,** prowadzone między członkami Rady Ligi, **posunęły sprawę o wiele dalej, niż to uwidoczniono w ostatniej uchwale** Rady Ligi. Zapewnione jest pewne milczące porozumienie co do **linii granicznej** na G. Śląsku. Genewski korespondent „Temps'a“ dowiaduje się, że porozumienie to **zbliża się do formułki, odpowiadającej mniej więcej linii Sforzy.**

SUKCES WNIOSKU POLSKIEGO NA RADZIE LIGI.

Genewa. P. A. T. (Od specyalnego sprawozdawcy). Odnośnie do posiedzenia Rady Ligi dla sprawy procedury zwrócić należy uwagę na ważny szczegół, mianowicie, **że Rada Ligi postanowiła zwrócić się do przedstawiciela Polski, p. Aszkenazego z prośbą o wzięcie udziału w tem posiedzeniu dla osobistego poparcia wobec Rady Ligi poprawki, proponowanej przez jego rząd.** Udział przedstawiciela Polski w tem posiedzeniu stanowi precedens nowy i niezmiernie ważny na przyszłość dla postępowania Rady w podobnych wypadkach.

Genewa. P. A. T. (Od specyalnego sprawozdawcy). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi **odrzucono poprawkę polską** w sprawie zmiany procedury, stosowanej dotychczas przez Radę Ligi. Delegat polski Aszkenazy bronił swej **poprawki, wyrażając równocześnie swą zgodę** na każde rozwiązanie, któreby dawało stronom niezbędną ilość czasu do zbadania w ważnych sprawach. Hymans zwalczał poprawkę polską i bronił dotychczasowej procedury, zwłaszcza w sprawie polsko-litewskiej. Imperiali oświadczył się również za odrzuceniem poprawki polskiej. **Balfour w przemówieniu spokojnem i bezstronnem popierał zasadę, z której wyszła propozycya polska** i zaproponował formułę, mocą której strony zainteresowane miałyby prawo w ważnych wypadkach po przedstawieniu im raportu zażądać odroczenia dyskusyi i głosowania na kilka dni. Delegat polski Aszkenazy wyraził zgodę na to propozycyę. **Wniosek Balfoura przyjęto jednomyślnie.**

DECYZYA W CIĄGU WRZEŚNIA.

Genewa. P. A. T. (Tel. Komp.) **Komisya Rady Ligi Narodów dla kwestyi Górnego Śląska zebrała się** wczoraj natychmiast na posiedzeniu Rady i zajmowała się dalszem traktowaniem kwestyi Górnego Śląska. Natychmiast po ukończeniu zwyczajnej sesyi Rady Ligi Narodów, która prawdopodobnie potrwa do jutra, **podejmie komisya ponownie swoje narady,** które będą tak przyspieszone, aby **decyzya zapadła bezwzględnie jeszcze w ciągu września.**

KOMISYA CZTERECH.

Rzym. (E. E.) Korespondent genewski „Corriere della Sera“ donosi, **że Komisya czterech Rady Ligi Narodów ukończy swą pracę w przeciągu dwóch do trzech tygodni,** tak, że Rada Ligi Narodów będzie mogła powziąć swe postanowienie w ciągu października (?).

Warszawa. (Telef. wł.). Utworzona przez Radę Ligi Narodów **Komisya czterech** do zbadania **sprawy górnośląskiej,** zebrała się w piątek dla omówienia swoich prac i rozdziału pomiędzy członków dokumentów koniecznych jej dla sprawy śląskiej. Każdy z członków na następnym posiedzeniu komisyi ma przedłożyć swoją opinię co do tych dokumentów. **Jest prawdopodobnem, iż członkowie komisyi wyjadą na G. Śląsk,** aby w kilku punktach terenu przeprowadzić ankietę.

POLSKA UFA LIDZE NARODÓW.

Genewa. P. A. T. (Od specyalnego korespondenta). Gen. Sekretaryat Ligi Narodów ogłosił następujący komunikat: Wicehr. Ishi otrzymał od p. Aszkenazego, przedstawiciela Polski w Lidze Narodów, następujący list:

Panie Prezydencie! Stosownie do rozporządzenia mojego rządu, który żywi głębokie zaufanie do Rady Ligi Narodów i zgodnie z mojem wczorajszem oświadczeniem, które złożyłem Waszej Ekscelencyi w sprawie problemu górnośląskiego, mam zaszczyt zawiadomić Radę Ligi Narodów, że rząd polski potwierdzając prawa przysługujące mu na mocy paragrafu 5-go czwartego artykułu traktatu o Lidze w tej chwili z prawa tego korzystać nie będzie. Zechciej Pan przyjąć i t. d. Podpisano Aszkenazy.

Wicehrabia Ishi odpowiedział następującym listem:

Panie Delegacie! Potwierdzam odbiór Pańskiego listu i mam zaszczyt prosić Pana o złożenie podziękowania Pańskiemu rządowi za zaufanie do Ligi Narodów, któremu dał Pan wyraz. Rozumiem Pańskie oświadczenie w ten sposób, że rząd polski nie ma zamiaru obecnie reklamować praw (benefis) przysługujących mu namocy paragrafu 5-tego czwartego artykułu o Lidze. Jeżeliby rząd Pański uważał później za wskazane złożyć prośbę w tej sprawie, nie omieszkam jej przedstawić Radzie Ligi Narodów. Zechciej Pan przyjąć i t. p. Podp.: Ishi.

(Polska zrzekła się korzystać z przepisu zawartego w art. 4 umowy o Lidze Narodów, w którym, między innemi, powiedziano: „Każdy członek Związku, w Radzie nie reprezentowany, będzie wezwany, aby wysłał tam swego przedstawiciela, ilekroć w Radzie zostanie przedłożona sprawa, która szczególnie dotyka jego interesów“. Red.).

POLSKA MA ZAUFANIE DO BALFOURA.

Genewa. P. A. T. (Od specyalnego korespondenta). „Neueste Züricher Ztg“ podaje **wywiad z prof. Aszkenazym: Sama już obecność delegacyi polskiej w Genewie na długo przed datą 5 września,** t. j. przed datą otwarcia zgromadzenia Ligi, dowodzi, że społeczeństwo polskie jeszcze i teraz w dwa lata po podpisaniu traktatu pokojowego **niema granic ściśle oznaczonych.** Nie bacząc na taką sytuacyę Polski, **pragniemy z całą ufnością współpracować z Radą Ligi. Co się tyczy kwestyi litewskiej, to rokowania zdaje się, stanęły na** martwym punkcie z winy rządu kowieńskiego, który uchylił się od wypełnienia czerwcowej uchwały Rady Ligi, przyjętej, jak wiadomo, bez trudności przez Polskę. Polska pragnie żywo likwidacyi sporu, jednakże przez przyjęcie uchwały Rady Ligi doszła do kresu możliwych ustępstw.

Dalej prof. Aszkenazy podniósł niczem nieuzasadnione twierdzenie rządu kowieńskiego, jakoby Wilno z powodu odłączenia od Kowna było na drodze do upadku ekonomicznego. Trudno o coś bardziej fałszywego, aniżeli twierdzenie powyższe. Pewne trudności ekonomiczne, odczuwane przez Wilno, powstały wyłącznie skutkiem wojny i inwazyi bolszewickiej. W ostatniem przesileniu Polska przyszła Wilnu z pomocą. **Pozatem żniwa dały świetne rezultaty, tak, że obecnie sytuacya Wilna jest o wiele lepszą, aniżeli sytuacya Kowna,** co zresztą stwierdził w ostatnich dniach przebywający w Kownie pułkownik Chardigny.

W sprawie **Górnego Śląska** podkreślił prof. Aszkenazy **zaufanie Polski do wszystkich członków Rady Ligi,** a przedewszystkiem do **Balfoura, któremu Polska nie zapomni, że on to już na początku 1917 roku zajął stanowisko wyraźnie na rzecz niepodległości Polski.**

Co się tyczy decyzyi Rady Ligi w sprawie niezaproszenia w chwili obecnej Polski do wzięcia udziału w posiedzeniach w sprawie Górnego Śląska, czego Polska mogłaby się domagać w myśl traktatu o Lidze, to decyzya ta prawdopodobnie została spowodowana ważnymi względami. **W łonie Rady Ligi możemy mieć tylko (!) przyjaciół,** bo wszakże nie jesteśmy z nikimi w nieprzyjaźni.

Przy końcu wywiadu prof. Aszkenazy potępił ponawiane wciąż usiłowania historyków niemieckich, zmierzających do udowodnienia niemieckiego charakteru Górnego Śląska, przyczem historycy niemieccy nie wahają się uciekać do takich argumentów, jak względy **etnograficzne w tym kraju w piątym lub szóstym wieku,** jak to uczynił w ostatnich czasach niemiecki prof. Tachnei na łamach „Frankfurter Ztg“. To dowodzi tylko, że uczeni niemieccy nie zaniechali dotychczas podporządkowania nauki polityce, co, jak wiadomo, było hasłem Niemiec przez cały czas trwania wojny.

POMOC POLSKI DLA ROSYI.

Warszawa. (Tel. wł.) Bawi w Warszawie delegacya misyi Nansena, która organizuje pomoc dla Rosyi. Misya interweniowała u rządu polskiego co do udziału jego w akcyi ratowniczej zgłodniałej Rosyi. Okazuje się, **iż Polska będzie mogła służyć przedewszystkiem środkami transportowymi.**

NIEPRAWDOPODOBNA WIADOMOŚĆ O GEN. NIESSLU.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzienniki niemieckie puściły pogłoskę, jakoby gen. Niessel, **szef misyi wojskowej francuskiej w Polsce został mianowany szefem sztabu generalnego, a gen. Rozwadowski jego zastępcą.** W ten sposób w Czechach i w Polsce szefem sztabu wojskowego miałby być Francuz. Potwierdzenia tych pogłosek niema. (Wiadomość ta jest wysoce nieprawdopodobna. Red.)

MARSZ. FOCH PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Berlin. (E. E.) Biuro Wolffa donosi, że przyjazd **marszałka Focha** do Polski **nastąpi w bieżącym miesiącu** i to w niedługim czasie. Marszałek odbędzie inspekcyę twierdz, obozów ćwiczeń i weźmie udział w ćwiczeniach wojskowych.

Praga. P. A. T. „Narodni Listy“ donoszą na podstawie pism francuskich, że planowaną **podróż marsz. Focha do Pragi odroczono na czas nieograniczony.** Marszałek Foch uda się przedewszystkiem do Stanów Zjednoczonych.

PONOWNE ARESZTOWANIE BISKUPA CIEPLAKA.

Ryga. P. A. T. Radio. W Petersburgu aresztowano **ks. Biskupa Cieplaka.**

REWINDYKACYA KONI POLSKICH OD NIEMCÓW.

Wiesbaden. (E. E.) **Druga polska komisya odbiorcza w Królewcu odebrała od Niemców,** na zasadzie traktatu wersalskiego, 208 koni, należnych Polsce tytułem odszkodowania w naturze za konie rekwirowane w czasie okupacyi niemieckiej w Polsce. Z przedstawionych koni odrzucono 92 jako nie nadające się do żadnego użytku. Odbiorcze komisye polskie walczyć muszą z wyraźną tendencyą nadużyć ujawnianą przez oddawcze komisye niemieckie.

Sytuacya strajkowa.

Warszawa. (Tel. wł.) W sytuacyi strajkowej o tyle zaszła zmiana, iż **doszło do porozumienia między Ministerstwem kolei a strajkującymi** i od niedzieli rozpocznie się normalny **ruch na wszystkich** liniach kolejowych. Elementy bolszewickie, które agitowały, aresztowano w Lublinie i w Warszawie. Wykryto **całe biuro szpiegowskie,** między innemi aresztowano **żyda Kappola,** który miał właśnie **całe biuro i sieć szpiegowską** i pragnął wywołać **prowokacyę.** W sobotę pokazała się wśród **strajkujących odezwa nawołująca do czynnego wystąpienia** w poniedziałek i do strajku generalnego. Odezwa ta nie znalazła w masach oparcia. W każdym razie istnieją dane, że **bolszewicy chcą za każdą cenę sprowokować jakieś zajścia uliczne.** W ostatnich czasach agitacya bolszewicka wzmaga się bardzo silnie i nie bez współdziałania oficyalnych czynników sowieckich.

Możliwe przesilenie gabinetowe we Francyi.

Paryż. (E. E.) „Echo de Paris“ donosi, że **minister finansów Doumer zgłosi prawdopodobnie ustąpienie.** Następcą jego ma być Loucher. Być może przytem, że **cały gabinet poda się do dymisyi,** która jednak nie zostanie przyjętą. Przyczyną zamiaru ustąpienia Doumera jest odrzucenie przez Radę ministrów podpisanej przez niego w dniu 15 sierpnia umowy finansowej.

Paryż. (E. E.) W piątek rano obradowała pod przewodnictwem Milleranda Rada ministrów. Zastanawiano się nad położeniem zagranicznem. Minister finansów Doumer przedstawił okoliczności, wśród których podpisano w dniu 15 sierpnia w Paryżu **umowę finansową.** Nad sprawą tej umowy obradowała w dalszym ciągu popołudniowa Rada ministrów, która ostatecznie postanowiła jej **nie ratyfikować.**

POWIETRZNA FLOTA FRANCUSKA.

Poldhu. P. A. T. Radio. Według projektu **ministerstwa wojny, Francya będzie rozporządzać flotą, złożoną z 4000 samolotów.**

Starcie między Bawaryą a Rzeszą.

Berlin. (E. E.) Na piątkowem posiedzeniu kontrolnej komisyi Reichstagu wystąpił poseł **bawarski Präger przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu Rzeszy** powziętym wskutek domagań się partyi lewicowych. Zastrzegł on się stanowczo przeciwko temu, by rząd Rzeszy przeprowadził siłą zniesienie **stanu wyjątkowego w Bawaryi.** Rząd Bawaryi jest rządem prawicowym, mającym za sobą całe obywatelstwo Bawaryi. **Kanclerz Rzeszy zastrzegł się przeciwko podejrzeniom Prägera,** jakoby motywy postępowania rządu Rzeszy opierały się **na motywach politycznych,** a nie ściśle rzeczowych. W stosunku do Bawaryi był kanclerz zawsze lojalny mimo, że rząd bawarski nieraz go wydrwiwał. Kanclerz nie zamierza rozstrzygać spraw bawarskich bez porozumienia z rządem Bawaryi, stwierdza przy tem, że napięcie pomiędzy robotnikami a sferami prawicowymi jest olbrzymie. Kanclerz stwierdzić musi, że Bawarya używa podwójnej miary do oceniania zjawisk politycznych.

Grecy pod murami Angory.

Londyn. P. A. T. Biuro Reutera donosi: „Daily Express“ donosi z Konstantynopola, **że wojska greckie są już pod murami Angory.**

Poldhu. P. A. T. Radio. **Turcy rozpoczęli ostatecznie odwrót po bitwie nad Sakaryą.** Rząd angorski przeniósł swą siedzibę do miejscowości położonej dalej za linią walk.

Z dnia politycznego.

Sprawy gdańskie.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów Haking wydał dwa nowe orzeczenia w sprawach spornych między Polską a Gdańskiem. Obie decyzye wypadły na niekorzyść Polski. A mianowicie gen. Haking rozstrzygnął, że cudzoziemcy przyjeżdżający do Gdańska nie potrzebują się starać o wizę polską, ale wystarcza im paszport tego państwa, którego są obywatelami (chyba, że samo miasto Gdańsk zażąda od nich polskiej wizy). Rozstrzygnięcie to jest sprzeczne z traktatem wersalskim, który przecież przyznajo Polsce „kierownictwo spraw zagranicznych Wolnego Miasta". Polska powinna wykonywać kontrolę nad przyjezdnymi do Gdańska, gdyż w przeciwnym razie będzie musiała zaprowadzić na granicy gdańsko-polskiej surową kontrolę graniczną nad przyjeżdżającymi z Gdańska do Polski, co znowu odbije się ujemnie na stosunkach gospodarczych i komunikacyjnych między Gdańskiem a Polską. Może bowiem się zdarzyć, że np. Niemcy lub komuniści przyjeżdżać będą bez wizy polskiej do Gdańska, a następnie przekraczać będą bez przeszkody granicę polską. Spodziewać się trzeba, że Rada Ligi Narodów, do której niewątpliwie Rząd Polski zaapeluje, zniesie sprzeczną z traktatem i szkodliwą także dla Gdańska decyzyę gen. Hakinga.

Drugiem rozstrzygnięciem gen. Haking odebrał Polsce kontrolę i administracyę nad Wisłą na terenie Wolnego Miasta, a mianowicie na przestrzeni od Tczewa do Schievenhorstu, przyznając ją Radzie portowej. Gen. Haking zatwierdził zatem odnośną decyzyę prezydenta Rady portowej, Rovniera. Zapewne i w tej sprawie Polska zgłosi odwołanie do Rady Ligi Narodów.

Pogłoski o dyktaturze.

„Gaz. Warszawska" notuje krążącą w Warszawie pogłoskę, że „pewne sfery ryzykanckie" sondują opinię, „czy nie byłaby dzisiaj na czasie dyktatura" o której już parokrotnie w roku zeszłym myślano. „Tylko z nudów — zauważa „Gazeta" — można bawić się takimi pomysłami. Kto ma choć trochę poczytalności politycznej i życzliwości dla swojego społeczeństwa, ten pomysłów takich hodować nie może".

Dodamy do tego, że sam fakt rozchodzenia się podobnych pogłosek, ogromnie szkodzi opinii naszego państwa za granicą. Polska jako pole doświadczalne różnych „wściekłych ryzykantów" będzie przedstawiać się w oczach obcych dyplomatów rzeczywiście jako „foolish nation" (głupi naród), jak ją nazwał L. George. Te koła, którym śnią się w głowie spiski i zamachy na suwerenność narodu, udowodniły już zresztą taki brak kwalifikacyi do rządzenia państwem (awantura kijowska, humoreska z Petlurą, miraże federacyjne, rozprzężenie i marnotrawstwo w armii), że życzyć im należy we własnym ich interesie, by — jak to już powiedziane — patrzyły dalej na wypadki „ze stanowiska humorysty" i siedziały cicho.

Uniwersytet dla Słowaków.

Wobec trudności, z jakiemi musi walczyć młodzież słowacka, chcąca zdobyć wyższe wykształcenie, powstał w kołach zainteresowanych projekt założenia w jednym z miast polskich uniwersytetu dla Słowaków. O ileby otwarcie w najbliższej przyszłości rzeczonego uniwersytetu napotkało na trudności natury technicznej, w takim razie początkowo zostałoby utworzonych kilka katedr specyalnych dla Słowaków przy jednym z uniwersytetów istniejących w Polsce.

Ze świata katolickiego.

(Kongres katol. we Fryburgu szwajc. i ofiarność Szwajcarów na cele katolickie. — Tegoroczna pielgrzymka francuska do Lourdes. — Zbiorowe nawrócenie w Anglii. — Intrygi angielsko-greckie przeciwko katolicyzmowi na Wschodzie).

Przy końcu lipca b. r. odbył się we Fryburgu szwajcarskim kongres katolicki, który zgromadził katolików niemieckiej, jak i francuskiej narodowości. Równocześnie odbył się tamże zjazd Kongregacyi kapłańskiej. Kongres był podzielony na pięć sekcyj: historyczną, prawniczą, socyalną, dobroczynności i misyjną. Z obrad tej ostatniej sekcyi dowiadujemy się, że niespełna półtora miliona katolików szwajcarskich złożyło w jednym roku 420.000 franków na cele misyj wewnętrznych (utrzymanie kościołów i szkół katolickich w kantonach protestanckich), 257.000 fr. na cele Świętego Dzieciństwa, 173.000 fr. na Kongregacyi rozszerzania wiary, 327.000 fr. na Sodalicyę Św. Piotra Klawera i 300.000 fr. na Dzieło Św. Piotra Apostoła — co czyni razem 1.477.000 franków. Suma to poważna, gdy się zważy, iż katolicy zamieszkują najuboższe kantony szwajcarskie.

Podczas kongresu obchodzono także uroczyście 400-letnią rocznicę urodzin bł. Piotra Kanizyusza, Holendra, który położył niezmierne zasługi przy zwalczaniu herezyi Lutra, oraz przy reformie Kościoła, zapoczątkowanej przez sobór trydencki, a dokonał świątobliwego żywota we Fryburgu 1597 roku.

Tegoroczna pielgrzymka narodowa francuska do Lourdes — pierwsza po siedmioletniej przerwie, spowodowanej wojną światową — wypadła świetnie. Jak donoszą katolickie dzienniki francuskie, wzięło w niej udział przeszło 50.000 pątników, t. j. liczba większa, niż przy którejkolwiek takiej pielgrzymce dawniejszej.

Fakt ten, w związku z wielu innymi tego rodzaju, świadczy, że duch religijny we Francyi naprawdę budzi się z uśpienia. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi nietylko dla Francuzów, ale i dla jej przyjaciół w Polsce, którym wrogowie Francyi u nas, t. j. zwolennicy państw centralnych wogóle a endecy w szczególności, czynili zarzut z sympatyi dla „bezbożnej" Francyi.

Katolicyzm w Anglii czyni wolne, ale stałe postępy, szczególniej w sferach inteligencyi, za których przykładem pójdą, da Bóg, w przyszłości sfery ludowe. Oto donoszą z Londynu, że klasztor kobiecy anglikański pod wezwaniem Zbawiciela, w miejscowości Hayes pod Londynem, przyjął katolicyzm. W klasztorze tym było 60 zakonnic. Jest to największe w Anglii nawrócenie się zbiorowe od czasu, gdy całe opactwo Benedyktynów w Caldey przeszło na katolicyzm w 1913 roku.

Kościół anglikański, t. zw. „High church", należy, jak wiadomo, do najbardziej wrogich katolicyzmowi pośród sekt protestanckich. Największą jego intrygą jest podjęta przezeń w związku z prawosławnymi Grekami akcya na Wschodzie przeciw łacinnikom wogóle, a specyalnie w celu usunięcia ich duchowieństwa ze stanowiska, jakie zajmuje przy Grobie Zbawiciela w Jerozolimie.

Anglicy wyzyskują przytem sprytnie nienawiść między Turkami a Grekami, wmawiając w tych ostatnich, że Turcy ze szkodą prawosławnych faworyzują łacinników.

Na sprawę tę zwraca uwagę dziennik „Journa del Debats", który trudno zresztą posądzać o zbytnie sympatye dla spraw Kościoła katolickiego. Ostrzega on Greków, że wszelkie zakusy przeciw katolicyzmowi na Wschodzie są prowokacyą Francyi, która potrafi dać obronę swoim wpływom tamże bez względu na intrygi anglikanów. Zresztą, zdaniem pomienionego dziennika, Anglikom chodzi w świeżo podjętej akcyi nie tyle o cele religijne, ile o ugruntowanie swoich wpływów politycznych na terenach przez Greków zamieszkałych.

Cudowny ogród.

Znam ja cudowny ogród, czaru ciszą
uśpiony... W nim się najwonniej kołyszą
perlistą uczuć rozsrebrzone rosą
przecudne kwiaty, co woń szczęścia niosą.

Girlandą wspomnień drży lada zakątek,
na każdym listku pełno jest pamiątek,
których najsłodszy (jak miłość) aromat
płynie wśród lilij śnieżnobiałych gromad.

Za zielonością drzew, wśród kwietnych kotar,
z których czas żywych barw słońca nie otarł,
zdala od czarnych rozpaczy topielisk,
stoi cudowny snów moich obelisk.

A pną się po nim bluszcz i dzikie róże,
a dźwięczy nad nim hymn ptasi w lazurze,
a najcudniejszą przywołane mocą
promyki szczęścia wciąż się na nim złocą.

Tu jest najmilsza dla serca przechadzka,
żadna tu nigdy siła świętokradzka
wtargnąć nie może, naruszyć tej ciszy,
w której me serce coś z przeszłości słyszy...

Skroń umęczoną tu ku różom kłonię
i chciwe usty słodkie łowią wonie...
przecudnych wspomnień pierścień mnie okala
i dawne echo przyzywa mnie zdala...

I w sercu moiem na czas krótki gości
odblask tej świętej — a cudnej przeszłości,
która się sercu nie wahała rzucić
szczęścia, lecz — poszła, aby już — nie wrócić.

Kraków, 26 sierpnia 1921.

WITOLD ZECHENTER.

KRONIKA.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 663 i 664-tą pracownicy Spółki akcyjnej „Elibor"; 665-tą Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie; 666 i 667-mą 18 pułk piechoty w Koninie — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

Kraków. 4 września.

INAUGURACYA OPERY. Wczoraj otwarto „operę i operetkę krakowską" przedstawieniem „Hrabiny" Moniuszki. Oczekiwana z ogromnem zainteresowaniem premiera zgromadziła w przebudowanej i pięknie odnowionej sali przy ul. Rajskiej (dawny Teatr Powszechny) wyborową publiczność, która wypełniła teatr do ostatniego miejsca. Nastrój panował uroczysty. Wreszcie pojawił się dyr. Wallek-Walewski z batutą przy pulpicie i publiczność miała sposobność przekonać się, że dyrygent i orkiestra są „on right place". Przedstawienie całe było żywo oklaskiwane, publiczność wyłowiła łatwo szczególnie piękne momenty opery i szczególnie dobrych artystów. Po drugim akcie scena zapełniła się kwiatami; zrobiono owacyę dyrektorowi, oraz reżyserowi, p. Krugłowskiemu. W najbliższym numerze zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie.

NIESŁYCHANE. P. Niemojewski w ostatnim numerze „Myśli Niepodległej" na naczelnem miejscu zapytuje p. Ministra skarbu: „Na jakiej podstawie swego doświadczenia finansowego i politycznego pozwala na rzecz tak niesłychaną, jak sprowadzanie papieru banknotowego do tłoczenia marek polskich z Niemiec, mianowicie z Sackrau?"

Następnie czyni p. Niemojewski uwagę, że w ten sposób odnośna fabryka niemiecka posiada tajemnicę fabrykacyi naszego papieru banknotowego i zaznacza, że „podobno papier koalicyjny miał kosztować drożej, ale czy p. Minister ma pewność, że w rezultacie papier z Sackrau „kalkuluje się taniej?" Gdyby zaś p. minister o tym skandalicznym stanie rzeczy nie wiedział, to p. Niemojewski wskazuje mu źródło, gdzie może sprawdzić powyższą wiadomość. Źródłem tem jest: B. W. V, t. j. Biuro wywiadowcze V drugiego oddziału sztabu generalnego. Wreszcie zapytuje p. Niemojewski, dlaczego p. Minister nie uznał żadnej polskiej papierni za zdolną do fabrykacyi takiego papieru i za godną zaufania tajemnicy fabrykacyi?

Wystąpienie w tak ostrej formie warszawskiego publicysty nie może pozostać bez odpowiedzi ze strony p. Ministra. Ciekawa rzecz, jak ona wypadnie.

WYTRYSK WODY MINERALNEJ W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, podczas kopania studni na Nowej Wsi dla użytku nowobudującej się fabryki, wytrysła woda mineralna, przypominająca smakiem Giesshüblera. Właściciele fabryki oddali wodę do zbadania chemicznego, dla ustalenia jakości składników, w niej się znajdujących.

PRZENIESIENIE BIUR STAROSTWA. Starostwo krakowskie zostało przeniesione do pałacu Puszeta przy ul. Starowiślnej. Liczba telefonu starostwa 3354.

SYTUACYA WĘGLOWA W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Do p. Wojewody krakowskiego przybyli wczoraj członkowie prezydyum miasta w sprawie obecnej sytuacyi węglowej, która postawiła elektrownię miejską wobec ewentualności zastanowienia ruchu. P. Wojewoda przyrzekł silne poparcie u odpowiednich czynników, by należyte zaopatrywanie elektrowni w węgiel było stale przestrzegane.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym nadeszła pewna ilość węgla, tak, że na razie nie zachodzi bezpośrednie niebezpieczeństwo zamknięcia elektrowni.

Podobno Inspektorat węglowy wstrzymał transporty węgla dla elektrowni z tego powodu, że miasto nie rozporządzało taką gotówką, jaka się należała za potrzebne ilości węgla.

Są to stosunki wprost skandaliczne i trudno na razie osądzić, kto w tym wypadku ponosi winę: czy Magistrat, czy też Inspektorat węglowy. Sprawa ta winna być poruszoną na Radzie miejskiej, by wyjaśnić, na kogo spada odpowiedzialność za katastrofę węglową.

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA. Wczoraj o godz. 10 rano odbyło się poświęcenie fabryki przetworów kosmetycznych i wody kolońskiej, mieszczącej się przy ul. Floryańskiej 39. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. Wojtoń ze Zgromadzenia Tow. Jezusowego, w obecności przedstawiciela Kongregacyi kupieckiej Dra Niecia i reprezentantów kupiectwa krakowskiego. Po akcie poświęcenia, ks. Wojtoń w gorącej przemowie wyraził uznanie dla przedsiębiorczości właścicieli, którzy nie zważając na trudy, dołożyli wszelkich starań, by fabrykę założyć i uruchomić. Zakończył życzeniem pomyślnego rozwoju dla nowej placówki przemysłowej i błogosławieństwa Bożego w pracy. Następnie przemawiał Dr Nieć, podkreślając wielką rolę, jaką ma obecnie do spełnienia przemysł polski w rozbudowie Ojczyzny. Stworzenie przemysłu rodzimego przy sumiennej pracy sił fachowych, działających w ścisłym zakresie swych zawodów, oto niezbędne warunki naszego powodzenia gospodarczego i ogólnego dobrobytu Na serdeczne przemówienie odpowiedział w gorących słowach p. Korzeniowski, zaznaczając, że rzetelna praca była i będzie hasłem w ich pracy.

Należy mieć nadzieję, że świeżo założona fabryka wyrobów kosmetycznych pod firmą „Oset", funkcyonująca sprawnie, ze względu na najnowsze urządzenia techniczne, starczy wyrobami zapotrzebowaniu ogólnemu i wyruguje w ten sposób zagraniczne fabrykaty.

PODROŻENIE TARYFY KOLEJOWEJ. Z powodu znacznego zwiększenia się kosztów eksploatacyjnych kolei polskich, Min. kolei podwyższyło taryfę za przewóz osób i towarów od dnia 1 października r. b. Zmiany te, odnośnie do taryfy osobowej, polegać będą na podwyższeniu opłat za przejazd w klasie trzeciej w stosunki 57 proc. i na znaczniejszem podwyższeniu ich w klasie II i I. W taryfie zaś towarowej na zniesieniu najniższych klas klasyfikacyi towarowej w VI i VII i przeniesieniu odnośnych towarów do klasy piątej. Oprócz tego, podwyższona będzie zapłata stacyjna z obliczeniem przewoźnego 10 km. strefami. Aby jednak podnieść dochód kolei polskich już w czasie najbliższym, Minist. kolei zarządziło prowizoryczne podwyższenie od 10 b. m. taryfy na przewóz osób we wszystkich trzech klasach o 50 proc. zaś w taryfie towarowej zniesienie dwóch ostatnich klas klasyfikacyi towarowej i przeniesienie odnośnych towarów do klaty 5-tej, a tej ostatniej do klasy 4-tej Powyższa podwyżka prowizoryczna obowiązywać będzie do statniego września i nie zmieni w niczem wskazanych wyżej zmian, jakie nastąpią w taryfie osobowej i towarowej z dniem 1 października r. b.

SZKARLATYNA I DYFTERYA W KRAKOWIE. W ostatnich dniach zanotowano w Krakowie kilkanaście wypadków szkarlatyny i dfteryi. Zachodzi obawa rozszerzenia się tych chorób ze względu na przyjazd dzieci szkolnych, głównie z prowincyi, dotkniętych tą epidemią. Fizykat miejski ostrzega, aby każdy wypadek zasłabnięcia na te choroby zgłaszano do Urzędu zdrowia, celem radykalnego przeciwdziałania wybuchowi epidemii. Wskazanemby było, aby odpowiednie władze ograniczyły przybywanie do Krakowa tłumnych wycieczek, które przedewszystkiem przynoszą do miasta wszelkie choroby zakaźne.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że dzieci, wysłane ze „Żłóbka" krakowskiego do Zakopanego, w liczbie 20 zapadły na szkarlatynę.

ZGŁOSZENIE LOKATORÓW. Magistrat wzywa ponownie właścicieli realności, którzy dotychczas nie pobrali arkuszy spisowych, aby zgłosili się po ich odbiór do środy 7 b. m. w miej. Biurze dla kontroli spożycia, pl. WW. Świętych 6, I p. Po wypełnieniu, arkusze te winni następnie złożyć we wspomnianem biurze do piątku 9 b. m.

Z uwagi, że nieprzedłożenie wypełnionych arkuszy spisowych uniemożliwia wygotowanie nowych legitymacyi do poboru cukru, węgla, naft i świec, Magistrat pociągnie niedotrzymujących powyższych przepisów do surowej odpowiedzialności karnej.

W ZWIĄZKU Z FAŁSZERSTWAMI KART WĘGLOWYCH, popełnionemi przez szajkę żydowskich handlarzy — o czem już donosiliśmy — aresztowała policya krakowska dalszego wspólnika szajki w osobie Leona Brennera z Podgórza.

ZNACZNA KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Onegdaj niewyśledzeni sprawcy skradli z mieszkania H. Ungera, kupca, znaczna ilość bielizny, garderoby i biżuteryi, wartości 550.000 Mk. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że skradzione przedmioty przyjmował od złodziei 28-letni Edward Kowalczyk, stróż kamieniczny. Paserowi odebrano część rzeczy, wartości 150.000 Mk. Kowalczyka aresztowano.

AMATOR KSIĄŻEK. Policya aresztowała Józefa Musialika, lat 29, urzędnika prywatnego, w chwili, gdy kradł książki w księgarni Piwarskiego przy ul. św Jana 3. Jak śledztwo stwierdziło, Musialik uprawiał ten złodziejski proceder już od dłuższego czasu.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

Przed nowym sezonem w Teatrze im. Juliusza Słowackiego.

Więcej, niż po inne lata, zainteresowała mnie linia programu w Teatrze miejskim im. Słowackiego w nadchodzącym sezonie. Przyczyniły się do tego uporczywe pogłoski o masowej secesyi artystów tej Sceny Narodowej do Teatru Hellera w Warszawie, zaczem też poszła i obawa o repertuar. Udałem się tedy do dyrektora Trzcińskiego po najpewniejsze, bo źródłowe informacye.

— Jaką sztuką panowie rozpoczynają bieżący sezon? — zagadnąłem go, przystępując od razu do rzeczy.

— „Zemstą" — brzmiała odpowiedź — boć to przecież rok Fredry! Komedya ta ukaże się na deskach naszych w zupełnie nowej obsadzie i nowej szacie dekoracyjnej. A po tej premierze wystawiamy „Burmistrza ze Stylmondu" i „Cud św. Antoniego" M. Maeterlincka, tak jak zostały w bieżącym roku wystawione w Paryżu. Burmistrza będzie grał p. Sosnowski, a św. Antoniego p. Jednowski.

— A jakie sztuki wypełnią wielki nasz repertuar?

— Przedewszystkiem wznowimy „Legion" Wyspiańskiego i damy jeden z niegranych jeszcze jego dramatów. Mickiewicza w „Legionie" będzie kreował p. Adwentowicz. Z dzieł Słowackiego zaś wystawimy „Sen srebrny Salomei", do którego teatr nasz zakupił projekt dekoracyi pomysłu art. malarza T. Cybulskiego i „Horsztyńskiego", w którym wystąpi p. Sosnowski. Dramat ten nie był grany w Krakowie od czasu dyrekcyi Kotarbińskiego.

— Ponieważ wspomniał pan o roku jubileuszowym Fredry, śmię zapytać, jak Teatr uczci trzechsetną rocznicę urodzin Moliera?

— „Mizantropem" i jeszcze jakąś farsą. Co się zaś tyczy wielkiego repertuaru literatury europejskiej, to nadmienię, że przygotowujemy „Komedyę zimową" Szekspira i „Peer Gynta" Ibsena (z p. Adwentowiczem).

— A co zamyśla pan z komedyi Rittnera wystawić?

— Pamięci tego niedawno zmarłego autora poświęcimy cały tydzień, w których grane będą tylko jego komedye, zwłaszcza, że Teatr nasz posiada już kilka sztuk w repertuarze.

— A jak się przedstawia repertuar nowości? — pytałem dalej ożywionego już rozmową dyrektora.

— Damy, proszę pana, stuletnią nowość Niemcewicza, nieznaną zupełnie komedyę p. t. „Dwa stołki", a następnie sztukę K. H. Rostworowskiego „Straszne dzieci", która na tle dziecinnej bajki rozwija głębokie myśli filozoficzne. Wystawę tego dzieła projektuje p. Zofia Stryjeńska. Dalej wystawimy „Szal" Krzywoszewskiego, „Zaduszki" St. Grabińskiego", „Promienie F. F." Winawera (w inscenizacyi p. Z. Stryjeńskiej), dalej sztuki Grubińskiego, Fijałkowskiego (autora „Pana Posła"), Józefa Wiśniowskiego i Perzyńskiego. Prócz tego dyrekcya obiecuje sobie w dalszym ciągu prowadzić wieczory eksperymentalne, które rozpoczął w zeszłym roku „Tumor Mózgowicz". W ramach tych wieczorów ukażą się „Oni" Witkiewicza i „Ulica dziwna" Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego. Z wybitnych tłómaczeń — Bataille „Kawaler z różą" (nowa odmiana mytu o starości Don Juana), Sema Beneliego poemat dramatyczny „Uczta Szyderców", Claudela „Zwiastowanie", Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy", Sorguszewa „Jesienne skrzypce", dalej nieznanego belgijskiego dramaturga Van Zype „Siejba", sztuka powojenna, której autor jest założycielem i czynnym członkiem Związku literatów „Nowe życie", mającego na celu przez literaturę przeciwdziałać zdziczeniom wojennym. Po za tem pilnie śledzimy polską bieżącą twórczość dramatyczną, która w niejednym — i daj Boże! — aby spowodowała odchylenia ku lepszemu.

— Czy jednak zespół artystów podoła tak wielkiemu programowi?

— Z zeszłorocznych filarów naszej sceny pozostali prawie wszyscy: Bednarzewska, Sosnowski, Jednowski, Kosmowska, Guttner, Klońska, Szymborski, Marczyński, Białkowski. Prócz tego przybywają: Adwentowicz, Malinowski (z Wilna), Strycki (z Lublina), Działosz (z Poznania), Kaden, Morska, Modzelewskie, Żmijewska. Do kreowania zaś specyalnych ról uzyskaliśmy przyrzeczenie pp. Wysockiej i Solskiej.

— A czy adaptacye budynku ograniczyły się tylko do przeróbki kaloryferów?

— Najlepiej będzie, gdy ogiądnie pan cały gmach.

To mówiąc, poprowadził mnie dyrektor na scenę i na widownię.

Gmach nie do poznania!

Przedewszystkiem nie malowana od 28 lat scena, dotąd aż czarna od kurzu i brudu — przejrzała. Odmalowanie jej nastręczało niemało trudu, gdyż wzdłuż ścian mieszczą się liny ramp, osłonione siatką drucianą, czego usuwać nie było można. Na widowni sufit odczyszczony, że malowidła i stiuki świecą teraz w całym swoim przepychu i blasku współczesnego nam renesansu — splendoru całemu sufitowi dodaje jeszcze odnowiony świecznik. Parapety i kurtyna żelazna (trzy kościoły malowane przez Tucha) przemalowane: kurtyna robi obecnie wrażenie ogromnej, harmonijnej makaty. Sufit w klatce schodowej również odszyszczony, ale malatury Tucha nietknięte — złocenia w całym gmachu pozostały te same.

Dotychczas kaloryfery ogrzewane były w tym gmachu zapomocą wody i ciepłego powietrza. Niedogodne to było, gdyż ciepła woda nie wszędzie dochodziła — obecnie kaloryfery prowadzą parę i ciepłe powietrze: para ogrzewa zewnętrzne ubikacye, a ciepłe powietrze ma przechodzić kaloryferami starego systemu na widowni i scenie. Kotłownia natomiast jest zupełnie nowa, cztery metry zagłębiona w terenie. Całą tą budową kierował inż. Świerkosz, a robotami malarskiemi K. Orlecki.

JOTA.

TEATR „BAGATELA".

„Prawdziwa miłość", komedya w 3 aktach Roberta Bracco.

„Prawdziwa miłość" Bracco'a robi mi wrażenie kuchennego przepisu, niestety na coś w rodzaju posolonej lukrecyi z mlekiem. Helena, wdowa przedziwnie czysta — virgo intacta (wskutek czego mąż jej po czterdziestu dniach fraternizowania palnął sobie w łeb) — poznaje niejakiego Hugona, „awanturnika", którego największym wdziękiem jest niezmiernie męcząca gadatliwość. Pan ten, przez trzy akty, zupełnie nie proszony, daje nam ciągle do zrozumienia, ile to razy i z jaką łatwością dopinał celu, który o tyle jest interesujący, o ile każdy sobie rzepkę skrobie.

Przypomina mi się zabawna anegdota.

W XVIII wieku pewien paryski Don Juan, pod wpływem... powiedzmy „otoczenia", postanowił pójść do spowiedzi. Zapytany przez spowiednika, ile razy zgrzeszył, odparł z głębokiem oburzeniem: „Mój ojcze przyszedłem się tu spowiadać, a nie chwalić".

Myśmy naprawdę nie pytali. Pomimo to Hugon zdobywa Helenę. Rzecz gustu. Ale zdobywa za pośrednictwem małżeństwa. I cóż dalej począć, ażeby dosadnie usprawiedliwić tytuł utworu? A no, trzeba „pietrasić". Helena tedy pietrasi. Przez cały prawie trzeci akt, opowiada nam długo i szeroko, że także miała kochanków — niech Hugon wie, jak to smakuje — tak jest, aż dwóch... Jeden taki ogromny grenadyer, a drugi taki malusieńki poseł...

Hugon szaleje z rozpaczy. Atoli w chwili opuszczania Heleny, uproszony przez nią, otwiera... kuferek i wyciąga z niego (co za wzruszający efekt) białą, ślubną sukienkę i mirtowy wianuszek z welonem.

— „Jesteś dziewicą!" — krzyczy porwany Hugon. — „A jestem" — wdzięczy się Helena. — „A grenadyer i poseł?" — „Nauczka". (Rzeczywiście arcydziewicza). W jakim celu? — Ażeby przekonać awanturników, że tylko dziewiczość może obudzić prawdziwą miłość, która, zdaniem Bracco'a, znajduje swój wyraz wyłącznie w tem, że po ślubie na scenie należy zwlekać ze spuszczeniem zasłony dopóty, dopóki tego (niestety jak najpóźniej) nie uczynią sami bohaterowie.

Słowem: istotą prawdziwej miłości jest kankan z przeszkodami.

Preparat ten może być przełknięty pod jednym warunkiem: pod warunkiem Heleny, a więc w tym wypadku p. Olskiej. Gdyby p. Olska tak czarowała i olśniewała, że potrafilibyśmy zapomnieć nawet o głupstwach, które mówi, wówczas możnaby opuszczać teatr z tem: „Pal dyabli Bracco'a", na które zasługuje. Ale p. Olska... Dajmy spokój. Wracam prosto ze wsi, czyli prosto z maślnicy i śmietanicy, więc prawdopodobnie czysta herbata i sucha bułka fatalnie wpływa na mój humor. Mam ochotę gryźć — może, skoro się powoli przyzwyczaję...

Nawet na p. Nowackiego, pierwszy raz w życiu, bym warknął...

Dajmy więc spokój i basta.

K. H. ROSTWOROWSKI.

P. S. Język odgrywa w teatrze pierwszorzędną rolę, ale to nie racya, ażeby go co chwila pokazywać, jak to p. Wesołowski, nie mam pojęcia w jakim celu, czynił.

WŁAMANIE. Do sklepu Kazimierza Bartoszewskiego, kupca, włamali się onegdaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy i skradli znaczne ilości wina, wódek i artykułów spożywczych, wartości 60.000 marek.

WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy do Józefa Dobrzańskiego, który, jadąc pociągiem do Zabierzowa, wypadł na nasyp kolejowy i doznał wstrząsu mózgu, jakoteż silnych obrażeń na całem ciele. Nieszczęśliwego przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Z ŻYCIA BANDYTÓW. Znany bandyta krakowski, Jan Masztalerz, ze złości — że nie mógł zemścić się na swoim bracie, który uciekł z domu — pchnął się nożom dwukrotnie w brzuch. Silnie broczącego krwią przewiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala.

Z Polski i ze świata.

MILIONÓWKA. Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówki wygrana padła na numer 2,905.656.

LIGA OBRONY INTERESÓW POLSKI. W Bydgoszczy odbyło się wobec kilkuset osób pierwsze zebranie „Ligi obrony interesów Polski". Po odczycie p. Józefa Jaxa-Chamca na temat: „My a żydzi", w którym prelegent przedstawił różnice psychiczne Polaków i żydów i po dyskusyi, uchwalono stworzyć w Bydgoszczy oddział Ligi. Na członków zapisało się zaraz po odczycie około 500 osób.

TEATR NARODOWY W TORUNIU. W sobotę dnia 27 z. m. po solennem nabożeństwie w kościele miejscowym, oraz złożeniu wieńca u stóp pomnika Mikołaja Kopernika, rozpoczęto drugi sezon w polskim teatrze narodowym w Toruniu. Wieczorem w przepełnionej sali teatralnej wystawiono arcydzieło Juliusza Słowackiego „Kordyan". Tłumnie zebrana publiczność oklaskiwała sztukę i wykonawców. W najbliższej przyszłości na scenie toruńskiej ukażą się: W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i górale" i Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg".

PAŁAC PTOLEMEUSZÓW. Przy kopaniu fundamentów pod muzeum hydrobiologiczne w Aleksandryi ujawniono piękną drogę rzymską szerokości 6 metrów, wybrukowaną bazaltem, a obok niej kolumny i mozaiki, przedstawiające gazele, hijeny, pantery i zwierzęta bajeczne, na poły lwa, a na poły orła. Znaleziono też ślady kanalizacyi, ciągnącej się w kierunku morza. Archeologowie twierdzą, że są to ruiny pałacu Ptolemeuszów, zbudowanego w drugim wieku przed Narodzeniem Jezusa Chrystusa.

STOSUNKI MIESZKANIOWE W RZYMIE. Nietylko u nas, ale i we Włoszech także panują fatalne mieszkaniowe stosunki. W pensyonatach liche mieszkanie wypada dziennie 30 lirów. Hotele od 50 lirów. O prywatnych mieszkaniach aż smutno myśleć. Korespondent nasz z Rzymu donosi, że obowiązują pod tym względem stosunki przedwojenne, co powoduje, że ci szczęśliwcy, co od 7 lat mieszkania nie zmienili, żyją za bezcen, kosztem tych innych, co zmuszeni są płacić za jeden pokój skromny przeciętnie 300—400 miesięcznie. Na ten temat braku mieszkań opowiadają w Rzymie anegdotę, że jakiś poszukiwacz mieszkania, po długich i daremnych fatygach, wyczytał w gazecie, że pewien samotny jegomość powiesił się a wtedy w pędy pobiegł do policyi po adres nieboszczyka, w nadziei, że będzie mógł po nim wynająć mieszkanie. Spotkał go wielki zawód. Niestety, powiesił się właśnie dlatego, że nie mógł znaleźć mieszkania — brzmiała odpowiedź komisarza.

WZROST URODZEŃ WE FRANCYI. Oddawna już stałą troską narodu francuskiego jest zastój w liczbie ludności. Wojna, która pozbawiła Francyę 2 milionów ludzi, troskę tę jeszcze spotęgowała. Otóż statystyka ubiegłego roku jest pod tym względem pocieszającą zawarto bowiem w tym roku dwukrotnie więcej małżeństw, niż w r. 1913 — 623.869, zamiast 312.036. Liczba urodzeń wzrosła z 790.355 do 834.411, podczas gdy liczba wypadków śmierci zmniejszyła się z 731.441 na 674.621. Jest to więc przybytek ludności o 160 tysięcy, podczas gdy w r. 1913 przewyżka urodzeń nad skonami wynosiła tylko 58 tysięcy.

AEROPLAN A KOLEJ ŻELAZNA. Jedno ze sportowych pism niemieckich zamieszcza ciekawe porównanie szybkości aeroplanu i kolei żelaznej, z którego jasno widać, że smok parowy nie może ich w wyścigi z nowoczesnym ptakiem-maszyną. Na przebycie drogi Berlin—Paryż kuryer potrzebuje 24 godzin, samolot 6 godzin, Berlin—Londyn kuryer potrzebuje 29 godzin, samolot 6 godzin 30 minut, Berlin—Piotrogród kuryer potrzebuje 38 godzin, samolot 8 godzin 30 minut, Berlin—Konstantynopol kuryer potrzebuje 60 godzin, samolot 10 godz.

MORDERSTWO W PUSTOMYTACH. W miejscu klimatycznem Pustomytach, między Lwowem a Szczercem, Marya Steciowa ze swoim kochankiem zamordowała swego męża, liczącego lat 35. Steciowa, otrzymawszy od kochanka, Ignacego Amałowicza z Polanki, rewolwer, strzeliła do męża dwa razy w nocy, gdy spał. Wskutek upływu krwi Steć wkrótce zmarł. Posterunek policyi państwowej w Pustomytach po wstępnych dochodzeniach aresztował Steciową i Amałowicza. Steć przez dłuższy czas przebywał na wojnie, a potem w niewoli rosyjskiej. W czasie tym Steciowa zawarła bliższy stosunek z Amałowiczem, którego jednak po powrocie męża wcale nie zerwała. Obecnie chciała pozbyć się męża, aby wyjść za mąż za Amałowicza. To też on jest posądzony o współudział w tem morderstwie.

TRUCICIELE NA TARGACH LWOWSKICH. Biuro targowe magistratu we Lwowie zawiadomiono, że Anna Leszańczuk, żona Wiktora, rakarza, dostarcza padliny końskiej handlarzom, sprzedającym potrawy ciepłe po placach targowych. W doniesieniu wspomniano nawet o jednym takim handlarzu, mianowicie o Mieczysławie Skulskim, którego stałą dostawczynią jest Leszańczukowa. Nadmieniono też, że Skulski z dostarczonej padliny sporządza potrawy i sprzedaje je na placu Krakowskim. O wypadku tym dowiedział się wczoraj także przodownik policyi Kowalów. Udał się więc do mieszkania Skulskiego i znalazł tam cały plecak mięsa, oraz gotowe potrawy, jak gulasz, zrazy, sznycle i t. p. Kowalów artykuły te zakwestyonował. Przesłuchany Skulski oświadczył, że rzeczywiście kupuje padlinę, ale dla świni, którą ma w Winnikach. Co zaś żona jego robi z tą padliną, tego on nie wie. Zakwestyonowane mięso i potrawy w mieszkaniu Skulskich przedłożono miejskiemu weterynarzowi. Ten stwierdził, iż są one końską padliną i kazał je zniszczyć. Magistrat pociągnie Skulskich do odpowiedzialności i sprawę tę przedłoży prokuratoryi. Wskutek tego wypadku, magistrat zakazał sprzedaży potraw po placach targowych. Policyi, po dłuższem poszukiwaniu, udało się onegdaj odszukać ukrywających się Leszańczuków. Na razie zamknięto ich w aresztach policyjnych.

Fakt powyższy ilustruje dosadnie, do czego niesumienni handlarze są zdolni, byle tylko osiągnąć jak największe zyski.

ZATRUTE PAPIEROSY. 25-letni Józef Jarnowski, rzeźnik, zamieszkały w Westfalii w Niemczech, jechał onegdaj do Warszawy, celem otrzymania posady w rzeźni. Na stacyi Łódź, gdy nikogo nie było w przedziale, weszło trzech rzekomych podróżnych i potraktowało go papierosem, który był zatruty. Gdy Jarnowski zasnął, bandyci skradli mu 2.500 mk. niemieckich i 500 Mp, zegarek złoty i nowe kamasze. Jarnowskiego odwieziono do szpitala, albowiem ciężko zachorował z zatrucia.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

TRZEBINIA. W dniu 23 u. m. zapowiedziano w hucie cynkowej w Trzebini wybory Rady robotniczej. Socyaliści, czując, że powstała w Trzebini silna organizacya chrześcijańska, gotowa położyć kres ich władzy w hucie, usiłowali kłamstwem i oszustwem pozyskać przy wyborach głosy nieuświadomionych robotników. Zapowiadali zatem, że na wypadek zwycięstwa socyalistów przy wyborach, otrzymają robotnicy wagon kiełbasy ze spółdzielni aprowizacyjnej socyalistycznej, 100 proc. podwyżki płac, spirytus, 6-godzinny dzień pracy i t. d. Dzięki tym szwindlom, uzyskali socyaliści większość głosów, bo kandydaci chrześcijańscy zdobyli prawie 300 głosów, socyalistyczni 400. Zwycięstwo socyalistów jest niewątpliwie ostatnie, bo jeśli organizacya chrześc., która w hucie zaledwie od kilku tygodni ma swoją placówkę, zdobyła 300 głosów, to niewątpliwie w przyszłości uzyska przeważną liczbę głosów. Zresztą szereg wybranych socyalistów zdeklarował już swoje przystąpienie do organizacyi chrześc., a zatem przechwałki „Naprzodu" były przedwczesne.

Judaica.

PIONIERZY Biuro prasowe organizacyi syonistycznej w Polsce donosi: We czwartek wyjechała z dworca głównego w Warszawie grupa pionierów, 200 osób, udających się przez Wiedeń—Tryest do Palestyny. W grupie jest wiele kobiet i dzieci, ponadto 10 rodzin. Według zawodów są w niej: inżynierowie, fabrykanci, kapitaliści. Jest to pierwsza grupa, która wyjechała z Polski po ograniczeniu imigracyi w związku z wypadkami w Jaffie. — Szczęśliwej drogi! Oby licznych znaleźli naśladowców!

Wiadomości kościelne.

ZEBRANIE KOŁA KS. KS. PREFEKTÓW (obie sekcye) odbędzie się we wtorek dnia 6 b. m. o godz. 5 po poł. w seminaryum naucz. męsk. Na porządku dziennym: terminy spowiedzi św. i nowe plany nauki religii.

Zawiadomienia i komunikaty.

KONSERWATORYUM KRAK. TOW. MUZYCZNEGO przeniosło się do gmachu Starego Teatru i rozpoczyna wpisy od poniedziałku 29 b. m. w godzinach od 5 do 7 wieczorem. Na ten rok szkolny udało się zarządowi konserwatoryum pozyskać dwóch wybitnych pedagogów: dla klasy śpiewu solowego prof. I. Warmutha, dla klasy skrzypiec prof. K. Wierzuchowskiego.

KURSA DRAMATYCZNE, prowadzone przez M. Jednowskiego, artysty i reżysera teatru miejskiego im. J. Słowackiego, rozpoczną się 16 b. m. Zgłoszenia i informacye codzienie od godz. 2 do 4 po poł., plac Matejki 6.

ZGROMADZENIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ PRZEMYSŁ. uzup. zawod. i handl. odbędzie się w dniu 7 b. m., t. j. we środę, o godz. 6 wieczór w lokalu Ogniska, Rynek gł. 29, II p.

FESTYN POD ZNAKIEM MODY odbędzie się dnia 4 b. m. w Parku Krakowskim. Komitet przygotowuje wielką ilość nagród za stroje, a dla wykonawców dyplomy uznania. Podczas festynu odbywać się będą popisy pływackie o nagrody.

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. W poniedziałek 5 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Rady powiat., Pijarska 1, odbędzie się zebranie Związku Ludowo-Narodowego z referatem red. Stanisława Rymara na temat: „Sytuacya polityczna w chwili obecnej". Wstęp dla członków i gości. Zaproszenia można otrzymywać w sekretaryacie Związku Ludowo-Narod., Pijarska 5, w poniedziałek od godz. 9—12.

NA CELE TOW. OBR. KRESÓW ZACH złożył p. Kowalski, zegarmistrz w Sukiennicach, kwotę 4028 Mk., które zebrał tytułem oszacowania kosztowności publiczności.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO komunikują: Sezon 1921/22 otwiera się arcydziełem Fredrowskiem „Zemsta" we wtorek 6 b. m. Kasa zamawiań otwarta jest już od dzisiaj rano godz. 9 do 1 w południe. W roli Podstoliny ujrzymy p. Konst. Bednarzewską, jako Rejent przypomni się w swej świetnej i niezapomnianej kreacyi lat dawnych reż. Sosnowski, Cześnika gra p. Guttner i inni. Nadto znakomity artysta scen warszawskich, p. Jerzy Leszczyński, bawiący w przejeździe w Krakowie, pozyskany został na kilka występów i w inauguracyjnej „Zemście", ukaże się w niewidzianej jeszcze u nas jego roli Papkina. Z młodych sił przedstawią się pp.: Modzelewska Marya (Klara), Niewiarowicz (Wacław).

„TANIEC SZCZĘŚCIA" będzie najbliższą premierą teatru „Nowości". Do operetki tej napisał Robert Stolz muzykę świeżą, pełną rytmu, uwzględniającą współczesne prądy i zawierającą dużo melodyi. On-stepów, Fox-trotów, oraz prześliczne walce.

Repertuar „Bagateli".

Niedziela 4 b. m.: Po poł. „Ich czworo", wieczorem „Prawdziwa miłość".

Repertuar „Nowości".

Niedziela 4 b. m.: Po poł. „Kapłanka ognia", wieczorem „Kapłanka ognia".
Poniedziałek 5 b. m.: „Gejsza".

Ze sportu.

Ostatnia niedziela przyniosła dwie niespodzianki, a mianowicie porażkę Wisły we Lwowie w spotkaniu z Czarnymi i zwycięstwo Warty nad lwowską Pogonią. Niepowodzenie Wisły tłumaczyć należy tem, że czterech jej graczy brało udział w zawodach wojskowych, co rzecz jasna, przyczyniło się znacznie do osłabienia drużyny.

Zgoła inne znaczenie dla świata sportowego ma przegrana lwowskiej Pogoni z Wartą w Poznaniu. Pogoń stanowi najpoważniejszego wraz z Cracovią konkurenta o mistrzostwo Polski. W spotkaniach tych przeto decyduje nietylko ilość punktów przypadająca za wygraną (2 punkty), lub nierozegraną (1 punkt), lecz także w razie równości punktów i ilość bramek. Sytuacya Pogoni po przegranym matchu (3 : 2) w Poznaniu przedstawia się dla niej niezbyt wesoło — stratę czterech punktów w dwóch spotkaniach jest bardzo trudno i ciężko wyrównać. To też Pogoń chcąc uzyskać drugie miejsce, musi wytężyć wszystkie siły i nie przegrać ani jednego matchu, gdyż teraz warszawska Polonia stanowi dla niej naprawdę groźnego konkurenta o drugie miejsce. Dzisiejszy stan mistrzostwa przedstawia najlepiej podana tablica:

Nazwa	Ilość gier	Wygranych	Nierozegranych	Przegranych	Bramki zdobyte	Bramki stracone	Ilość punktów
Cracovia . .	2	2	—	—	9	1	4
Polonia . .	1	1	—	—	1	0	2
Warta . . .	2	1	—	1	3	3	2
Pogoń . . .	2	—	—	2	2	5	—
Z. K. S. . .	1	—	—	1	1	7	—

Dzisiejsza niedziela przynosi spotkanie Polonii z Cracovią w Krakowie. Polonia pokonawszy Wartę (zwycięzcę Pogoni), rokuje sobie jak najlepsze nadzieje, uzasadnione ćwiczeniem pod kierunkiem własnego treinera w osobie b. kap. Burfordta (znanego tutaj z treiningu naszej drużyny na Olimpiadę). Match ten należy rzeczywiście do jednego z najważniejszych w tym sezonie, to też i zainteresowanie jest nieprzeciętne.

Nauka, literatura, sztuka.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD TEATRALNY Tygodnik art. literacki dla spraw teatru, literatury dram. i sztuki. Warszawa—Kraków 1921. Rok III. nr. 32.

Numer zawiera: 1. Z notatek starego aktora; 2. Ochocki St.: Pajac; 3. Kremer Tad.: Józef Wiśniowski (ocena działalności dyr. Wiśniowskiego na stanowisku dyr. Teatru powsz. w Krakowie; 4. Orlicz M.: „Balwierz zakochany" w warsz. teatrze „Reduta" (c. d.); 5. Dadaizm na scenie i inne.

Z dniem 1 września „Ilustr. Przegląd teatr." zmienił nazwę na: „Przegląd teatralny i kinematograficzny".

PRZEGLĄD POWSZECHNY. Miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, kulturalnym i społecznym. Kraków 1921. Druk „Przegl. Powsz.". Sierpień—wrzesień, T. 151—152.

Świeżo wydany bogaty w treść zeszyt tegoż miesięcznika zawiera między innemi: Birkenmajer L. A.: M. Kopernik a spadkobierca klasyków warszawskich; H. Romanowski: Teorya ewolucyi w filozofii Bergsona; M. Paciorkiewicz: Dante Alighieri. W 600-tną rocznicę zgonu (dok.); J. Trepka: Trzydzieści trzy lat walki z nędzą. (Artykuł ten przypomina błogosławioną działalność na polu publicznego miłosierdzia ś. p. Brata Alberta, podaje jego żywot, czyny i działalność pożytecznych instytucyi stworzonych przez niego: Braci Albertanów i Sióstr Albertanek. Godziło się przypomnieć dziś pamięć tego, który niejedno uratował życie. Artykuł, opracowany źródłowo, zasługuje na osobną wzmiankę); Ks. J. Rejowicz: Stanowisko galicyjskich Jezuitów w kaznodziejstwie polskiem. Nadto numer zawiera przegląd i sprawozdania z ruchu religijnego, naukowego i społecznego.

Z Rady Ligi narod.

KOMISYA WOJSKOWA LIGI NARODÓW.

Paryż. (E. E.) Dzienniki tutejsze podają tekst projektu Komisyi prawniczej, dotyczącego 9-go artykułu traktatu Ligi narodów. Projekt przewiduje utworzenie stałej Komisyi Ligi narodów, która miałaby za zadanie udzielać swej opinii w sprawach wojskowych, morskich i powietrznych.

Przedstawiciel Francyi, Bourgeois, podniósł, że Komisya powinna uwzględnić dwa punkty: pierwszy w sprawie rozbrojenia Niemiec w myśl traktatu wersalskiego, drugi w sprawie ścisłego przestrzegania art. 213 traktatu Ligi narodów, dotyczącego sprawy rozbrojeń.

Berno szwajcarskie. P. A. T. (Szwajc. Ag. teleg.) Mieszana komisya Ligi Narodów, obradująca w kwestyi ograniczenia zbrojeń, utworzyła wczoraj po południu w Genewie swoją drugą sekcyę. W nieobecności Vivianiego przewodniczył Szancer (Włochy). Komisya zajmowała się głównie sprawozdaniem drugiego subkomitetu co do odpowiedzi, która nadeszła w sprawie ograniczenia wydatków na armię, marynarkę i lotnictwo. Nadeszła odpowiedź 27 państw, 15 z nich zgodziło się na życzenie ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów. Kilka z nich przyjęło te życzenia w zupełności, inne poczyniły zastrzeżenia i oświadczają, że zgoda ich zależy od przyjęcia określonych życzeń przez inne państwa. Sprawozdanie dochodzi do wniosku, że akcya nie doprowadzi do zasadniczych rezultatów. Większa część odpowiedzi nosi piętno niepewności politycznej, która obecnie się ujawnia.

Następnie zajmowała się komisya innemi propozycyami, między innemi także propozycyą Leona Bourgeoisa, wniesioną imieniem rządu francuskiego w sprawie zmiany artykułu 8 i 9-go traktatu.

W sprawie rozbrojeń.

Genewa. (E. E.) W piątek rano obradowała podkomisya dla spraw rozbrojeń. — W czasie obrad wywiązały się żywe rozprawy co do interpretacyi art. 213 traktatu Ligi narodów. Na wniosek przedstawiciela Francyi postanowiono, że rada Ligi narodów ma w sprawie rozbrojeń otrzymać wszystkie te prawa, które należą obecnie do międzysojuszniczej Komisyi kostroinej, ponadto zaś i te prawa, które sama uzna za konieczne dla siebie.

SPRAWA ALBAŃSKA.

Paryż. (E. E.) Z Genewy donoszą, że Rada Ligi Narodów zastanawiała się nad notą rządu albańskiego, przedstawiającą trudności połączone z wytyczeniem granic, oraz ze sprawą uregulowania praw mniejszości narodowej. Rada Ligi postanowiła przedłożyć te wszystkie sprawy pełnemu posiedzeniu Ligi.

ZJAZD KATOLICKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Na zjazd katolicki przybywa trzech delegatów belgijskich. Mianowicie O. Rutten, deputowany Briffant. Rutten jest oficyalnym delegatem kard. Merciera. Kardynał Mercier miał zamiar wziąć osobiście udział w zjeździe, lecz Niemcy nie chcą zagwarantować mu wolnego przejazdu przez swoje terytoryum.

RZEKOME ZABIEGI POLSKIE O DWIE GMINY SPISKIE.

Praga. P. A. T. „Slovenska Politika" donosi, że Polacy zabiegają o uzyskanie dwóch gmin na Spiszu. Dzienniki czeskie obawiają się, że gdyby się to Polakom udało, granica na Spiszu miałaby dla Polaków wielkie znaczenie strategiczne. „Slovenska Politika" zwraca na to uwagę posłów słowackich.

BAJKI I KŁAMSTWA NIEMIECKIE.

Bytom. (E. E.) Prasa wrocławska rozpuszcza fantastyczne wieści o nowych jakoby przygotowaniach polskich do powstania na Górnym Śląsku.

Wieści te są oczywiście nieprawdziwe.

ADMINISTRACYA KONTROLI WISŁY.

Gdańsk. P. A. T. Wysoki komisarz Haking doręczył senatowi rozstrzygnięcie w sprawie administracyi i kontroli Wisły na obszarze Gdańska. W odpowiedzi swej omawia Haking argumenty polskie i gdańskie i wskazuje, że w radzie portowej nie było w tej sprawie jednomyślności, wobec czego prezydent rady Aegniar rozstrzygnął, iż cała administracya i kontrola podlega radzie portowej. Zaznaczywszy dalej, że koalicya z góry czyniła różnicę między Wisłą polską a Wisłą gdańską, powiada Haking: Jestem zdania, że rada portowa jest kompetentniejsza do wykonywania administracyi. Biorąc pod uwagę, że utrzymuje ona groblę, administracya może być lepiej wykonywana przez władze lokalne, niż przez władzę niemiejscową. Jestem zdania, że Polska otrzymała wszystko, co się jej należy na podstawie traktatu i rozporządzam, że administracya i kontrola Wisły na obszarze Gdańska należy do rady portowej.

LITWA ZAMIERZA NAPAŚĆ POLSKĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) Polpress donosi z Rygi, że rząd Litwy kowieńskiej najwidoczniej szykuje się do zbrojnego wystąpienia przeciwko Polsce. Twierdzą, że akcya taka mogłaby się rozpocząć w najbliższych tygodniach.

ZBLIŻENIE LITEWSKO-ŁOTEWSKIE.

Ryga. P. A. T. Radio. Na raucie, wydanym na cześć łotewskiego prezydenta ministrów w czasie jego pobytu w Kownie, litewski prezydent ministrów wygłosił programową mowę, w której poruszył zbliżenie litewsko-łotewskie, które, jego zdaniem, doprowadzić musi do nawiązania jak najściślejszych stosunków pomiędzy bratnimi narodami.

Poważna sytuacya w Marokku.

Poldhu. P. A. T. Radio. Sytuacya w hiszpańskim Marokku jest poważna. Korespondent „Timesa" donosi, że Hiszpanie stracili pułkownika, 2 kapitanów, 2 poruczników, lekarza i 50 żołnierzy, poległych w ataku na Alkazar. Hiszpania powołała rocznik 1920. Transport 30.000 żołnierzy ma odejść na front Marokku.

ZABURZENIA ANTYEUROPEJ. W CHINACH

Londyn. (E. E.) Z Chin nadchodzą wiadomości, że zaburzenia w prowincyi Hupej przybierają coraz większe rozmiary. Obcokrajowcy uciekają przed wojskami chińskiemi, które dopuszczają się strasznych nadużyć. Angielski ambasador zawiadomił rząd chiński, że Anglia musi wziąć w obronę swych obywateli. Za następstwa swego kroku Anglia nie bierze żadnej odpowiedzialności. Francuskie okręty wojenne walczą już z powstańcami. (Hupei jest prowincyą we wschodnich Chinach, położoną nad rzeką Jang-tse Kiang w dorzeczach Han-Kiang i Jun-Ho. Głównem jej miastem jest Han-Kou. Prowincya ta leży w odległości przeszło 1000 km od Szanghaju).

Różne wiadomości.

Wilno. P. A. T. Dziennik żydowski „Unser Tag" omawia sytuacyę żydów w Kowieńszczyźnie, oraz przytacza szczegóły napadu Litwinów na żydów. Obcinanie bród i bicie żydów jest na porządku dziennym. Pismo zwraca uwagę na krzywdzące zarządzenia antyżydowskie. Ministerstwo dla spraw żydowskich usunięto na boczną ulicę. Przeciwko ministerstwu dla spraw żydowskich prowadzi kampanię prawie cała prasa litewska. Żydzi w Kowieńszczyźnie utracą ziemię na skutek uchwalonej reformy rolnej.

Berlin. (E. E.) W najbliższym czasie zaprowadzoną zostanie regularna komunikacya powietrzna między Genewą, Berlinem a Sztokholmem. Podróż ma trwać 15 godzin.

Praga. P. A. T. Dnia 4 b. m. udaje się czeska misya handlowa warszawskim pociągiem pospiesznym do Moskwy. Na czele czeskiej delegacyi stoi inżynier Szron. Delegacya czeska obierze Moskwę za swoją siedzibę.

Wiadomości gospodarcze.

BRAK CUKRU DLA FABRYK. Min. przemysłu i handlu komunikuje, iż całkowity kontygent cukru przemysłowego na rok bież. dla przydziału fabrykom wódek, czekolady, marmolady i przetworów owocowych, został wyczerpany. Wobec tego Minist. nie będzie nadal rozpatrywało podań o przydział cukru dla celów przemysłowych i nadsyłanie takich podań do Ministerstwa jest bezcelowe.

KTO OBNIŻA MARKĘ POLSKĄ. Obecnie wyszła urzędowa statystyka, co do przemytnictwa na kresach zachodnich. I tak między innemi datami znajdujemy w niej, że na odcinku zachodnim naszej granicy (Śląsk Cieszyński i Pruski) organa granicznej straży kontrolnej skonfiskowały u rozmaitych osobników, z tego 95% żydów, 57 milionów marek polskich, 1 miliony koron austryackich, około pół miliona marek niemieckich, oraz 30 tysięcy dolarów amerykańskich, które chciano dla celów spekulacyjnych wywieźć za granicę Polski. Cyfry te odnoszą się tylko do banknotów.

W SPRAWIE NASZEGO EKSPORTU DO ANGLII. Przywóz polski do Anglii obejmuje drzewo, naftę, szczecinę, jajka. Wobec zmniejszonej produkcyi nafty w Małopolsce, rozporządzalne ilości były stosunkowo niewielkie. Gdy następnie nadprodukcya nafty amerykańskiej zalewała rynki europejskie, sprowadziwszy zniżkę cen do 50%, przywóz galicyjski stał się coraz trudniejszym, mimo kursu. Na ropę wcale nie było kupujących.

Zapowiadał się znaczny ruch drzewem. Zawarto szereg tranzakcyi; import odbywał się na większą skalę. Ale tu nieoczekiwane wystąpiły przeszkody. Szwecya i Finlandya wywożą do Anglii bardzo znaczne ładunki drzewa lepiej obrobionego, rozporządzając zaś wieloletnimi stosunkami i sprawniejszą organizacyą handlową, wypierają drzewo polskie. Zastój budowlany w Anglii zredukował zresztą pokup, wywołując wielomiesięczną stagnacyę. Przytem wraz z obniżką marki polskiej spadły i ceny, wywozowcy więc polscy, którzy z góry walutę sprzedali, bardzo źle na tem wyszli. Opowiadano, że większa partya klepek, przysłana z Warszawy, a nie przyjęta po części z powodu jakości, wyrządziła wywozowcom milionowe straty.

Pisząc o tem „Kur. Warsz." czyni następujące uwagi:

„Wchodzi w rachubę charakter angielski podantyczny, nieustępliwy, skłonny do procesów. Bierze asumpt z najmniejszej niedokładności na wadze lub nawet opakowaniu, aby odmówić przyjęcia towaru. Proces zaś w Anglii kosztuje krocie tysięcy, jeżeli nie miliony i trwa lata całe.

„W braku przygotowania do handlu z Anglią bez znajomości tamtejszych umysłowości kupca angielskiego oraz bez odpowiednich placówek ustalenie prawidłowych stosunków handlowych między Anglią a Polską połączone będzie poważnemi trudnościami".

NA TARG od 27 sierpnia do 2 b. m. spędzono bydła rogatego 651, cieląt 672, owiec i kóz 37, nierogacizny 1145, razem 2505 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 8.500—14.500 Mk., woły od 10.200—17.700 Mk., krowy od 8000—16.6000 Mk., jałownik od 9100—16.000 Mk., cielęta od 11.000—21.000 Mk., nierogaciznę tuczną od 25.100—30.000 Mk., bitej wagi nierogaciznę od 28.000—42.000 Mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2467 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 38 sztuk. — Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 598 sztuk bydła i 36 baranów, zaś 291 nierogacizny i 4 cieląt więcej, razem 303 sztuk mniej. Cena i jakość nierogacizny podniosły się.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości zainteresowanych osób i instytucji, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Przem. i Handlu wydanem dnia 13. lipca b. r. Nr. 66 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zaczynając od 1-go października zostają zniesione ograniczenia w obrocie węglem kamiennym, koksem i brykietami na całym obszarze Państwa.

Import węgla i koksu ze Śląska Górnego i z Zagłębia Karwińskiego pozostaje nadal pod kontrolą Rządu i może mieć miejsce tylko na mocy specjalnych pozwoleń.

Zgodnie z powyższem od dnia 1-go października Państwowy Urząd węglowy przechodzi w stan likwidacji i wszyscy konsumenci węgla i koksu od tejże daty winni zaopatrywać się w potrzebne paliwo sami drogą bezpośredniego zakupu, zawierając stosowne umowy z kopalniami krajowemi, do czego nie są wymagane żadne pozwolenia organów Rządowych, lub też na Śląsku Górnym i w Zagłębiu Karwińskim na mocy pozwoleń, które mogą otrzymywać od Rządu.

Do dnia 1. października pozwolenia na zakup węgla i koksu zagranicznego będą wydawane w Państwowym Urzędzie Węglowym w Warszawie, Jasna 1, od 1. zaś października w Departamencie II. Min. Przem. i Handlu, Elektoralna 2.

Bliższe informacje w tej sprawie zainteresowani mogą otrzymać w P. U. W. w Warszawie, Jasna 1, w Urzędzie Węglowym w Poznaniu i w Inspektoracie węglowym w Krakowie.

Kraków, 2. września 1921. 1291

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

:: PRZEPUKLINĘ ::

(dla Pań, Panów i dzieci).

każdą, choćby najstarszą **przepuklinę**, nawet gdy **operacja**, ani opaski nie pomogły, leczymy zupełnie, po osobistem przedstawieniu się, bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentowanego wynalazku mego i **prof. Dra Raskai'a** (dyrektora szpitala św. Szczepana i pryw. docenta w Budapeszcie). — **Dla Pań damska obsługa.** — Patenty we wszystkich państwach.

M. TILLEMANN, Kraków, ul. Zwierzyniecka 4. **(obok hotelu „Wiktorya“).** 1290

Pończochy damskie i dziecinne

w wielkim wyborze, skarpety, sznurowadła, nici, wszelkie dodatki do krawieczyzny i bawełny do robót ręcznych

krajowe i zagraniczne

polecają 1264 376

WIESŁAW SZAJDAKOWSKI i Ska

Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

Dla Kółek Rolniczych i Konsumów większy opust.

Konkurs

na posadę sekretarza i kontrolera miejskiego w Strzyżowie.

Wynagrodzenie wedle umowy. Reflektanci mają do podań swych załączyć dowody ustawą przepisanej kwalifikacji. Termin wnoszenia podań do końca września b. r. 1296

PRZEGLĄD NAFTOWY

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

203

Adres Redakcyi i Administracyi:

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 5. Nr. tel. 2431.

w Warszawie, ul. Bielańska L. 18. Nr. tel. 303-89.

Nowość! Nowość!

Przemówienia Narodowe

X. Nik. Cieszyńskiego

Zamawiać można u autora, Poznań, Dominikany. 1267

Cena 384 Mkp.

Papier szmirglowy i szklany 1254

pierwszej jakości, we wszelkich grubościach, w większych partjach, po najniższych cenach targowych sprzedaje

Schmirgelwarenfabrik „FORTUNA“

ROBERT SOKEL, Wien VI.

Mariahilferstr. 109. Wiener Messebesucher Telef. 42-79.

Fabrykacja i sprzedaż środków leczniczych dla bydła

J. Błaszczyk i Sp. Ostrów w Pozn. Skrzynka list: 30.

Rok założenia 1907 — Znak fabryczny — Jacek Błaszczyk — Rok założenia 1907 — Prawnie zastrzeż.

Błaszczyka tinktura na zołzy u koni
Błaszczyka tinktura na kolki u koni i wzdęcia u bydła
Błaszczyka tinktura przeciw biegunce u cieląt i prosiąt i cholerze u drobiu
Błaszczyka tinktura zapobiegająca czerwonce u świń

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Tysiące poświadczeń i dalszych pisemnych zamówień! Wystawiamy na Targach Wschodnich! 1246

Eksparterzy. Właściciele składów mebli oraz wyrobów koszykarskich we własnym interesie powinni zamawiać wyroby koszykarskie już teraz, jeśli je chcą otrzymać na sezon.

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Kraków, Florjańska 32. Telefon Nr. 2237. 1287

ODDZIAŁY: Lwów, Poznań, Warszawa, Wiedeń.

W. BUJAŃSKI

BIURO SPEDYCYJNE

Kraków, ulica Andrzeja Potockiego 9.

Telefon Nr. 19 i 3218.

uskutecznia

SPEDYCYE krajowe i zagraniczne. 408
TRANSPORTY TOWARÓW wagonami zbiorowymi.
FORMALNOŚCI cłowe, przywozowe i wywozowe.
PRZEWÓZ MEBLI wozami meblowymi patent.

Własne zastępstwa we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.

WŁASNE SKŁADY TOWAROWE.

K. BUSZCZYŃSKI i SYNOWIE

HODOWLA NASION, BURAKÓW WARZYW i ZBÓŻ

Spółka Akcyjna, dawniej K. BUSZCZYŃSKI i M. ŁAŻYŃSKI

Warszawa, Królewska 10. Telefon Nr. 19733. — **Oddział w Krakowie:** Basztowa 17. Telefon Nr. 1151.

przyjmuje zamówienia na ozimę zboża siewne

Żyto: oryginalne selekcyjne . . . . „KAZIMIERSKIE“
elekcyonowany odsiew . . „PETKUSKIEGO“
pierwsze i drugie odsiewy „PETKUSKIEGO“

Pszenicę: oryginalną sekcyonowaną . . „KONSTANCYĘ“
„ „ „ „WANDA“ 1210

PIERWSZORZĘDNE i JEDYNE FACHOWE w KRAKOWIE

KONCESYONOWANE PRZEZ NAMIESTNICTWO

BIURO KUPNA i SPRZEDAŻY REALNOŚCI

i t. p.

DOM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Zwierzynieckiej L. 22.

ZAŁATWIA:

Przeprowadza transakcye kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, handli, fabryk, realności, will, parcel, majątków ziemskich, lasów, dzierżaw i zamian.

Generalna Agencya przy pośrednictwie pożyczek pieniężnych pochodzących z Zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzania i tłumaczenia ogłoszeń reklam.

Główne biuro ogłoszeń i plakatowania.

Dom spedycyjny, przewóz mebli w miejscu, koleją i okrętem.

Główne biuro wynajmu mieszkań, sklepów i will w miejscu i na letniskach w kraju i zagranicą.

Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie, bez żadnych kosztów, prócz umówionej prowizyi. 1204

Biuro prowadzone jest na sposób Biur amerykańskich sposobem czysto handlowym pod sprężystem kierownictwem WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO.

OGŁOSZENIA.

SPRZEDAŻ:

Sklep z towarem, urządzeniem oraz mieszkaniem (2 pokoje i kuchnia) w Krakowie.

Realność 4 piętrowa, w śródmieściu, w Poznaniu (wolne mieszk. 3 pokoje, kuchnia).

Restauracya w Krakowie, kompletnie urządzona z towarem.

Realność 3 piętr. w Krakowie z ogrodem i wolnem mieszkan.

Kilka majątków ziemskich z inwentarzem martwym i żywym oraz zabudowaniami.

Kawiarnia składająca się z dwóch ubikacyi kompletnie urządzona z mieszkaniem oraz meblami.

Willa w Zakopanem, 2-piętrowa, z komfortem, ogrodem, składająca się z 7 ubikacyi zaraz do zamieszkania.

Dom, wysoki parter, z ogrodem owocowym około pół morga, budynki gospodarcze a wolnem mieszkaniem.

Warsztat stolarski składający się z dwóch ubikacyi, oraz podwórza, wraz z narzędziami.

POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ TOW. AKC. w POZNANIU

założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kapitał zakładowy 10 miljonów marek.

Mamy zaszczyt donieść, że otworzyliśmy w Krakowie

Oddział Banku naszego na Małopolskę,

którego kierownictwo powierzyliśmy naszemu dotychczasowemu inspektorowi panu Stanisławowi Łagodzie.

Biura Oddziału znajdują się w Krakowie, przy Rynku głów. 9 (Pasaż Bielaka)

Panów Zastępców i Łask. Klientelę ziemi Małopolskiej prosimy, we wszelkich sprawach ubezpieczeniowych dotyczących Banku naszego zwracać się odtąd do naszego wymienionego oddziału.

Poznań, w sierpniu 1921 r. POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ Tow. Akc. Dyrekcja: GLIŃSKI. Dr. BORNE.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Dyrekcji polecam się Łask. Klienteli do **załatwienia ubezpieczeń od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od nieszczęśliwych wypadków i od prawnocywilnej odpowiedzialności** pod nader korzystnemi warunkami.

Kraków, w sierpniu 1921 r. Rynek główny 9 (Pasaż Bielaka).

Stanisław Łagoda Dyrektor Oddziału Małopolskiego Poznańskiego Banku Ubezpieczeń.

Poszukuje się wszędzie zdolnych zastępców za wysoką prowizją. 1157

Apteka Braci Miłosiernych w Cieszynie poszukuje aspiranta.

Zgłaszać się do Konwentu Braci Miłosiernych tamże. 1190

A Tel. 32-88. **L**

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretaryat
d) Mieszkanie
e) dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszyn.

K Fabryczny skład **U**

MASZYN do PISANIA

L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S Właściwe źródło **D**

wszelkich przyborów

Do MASZYN BIUROWYCH

stanowczo Pierwszorzędnej jakości

M Prawdziwa uczelnia **W**

PISANIA NA MASZYNACH

systemem 10-palcowem

A Powszechnie wiadomo **I**

że maszyny do pisania przyjęte do naprawy przez moją firmę dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania.

N WYŁĄCZNE **K**

PRZEDSTAWICIELSTWO

Maszyn do rachowania „BRUNSVIGA“

KRAKÓW SZEWSKA 10.

1162

Wszelkie

KSIĄŻKI ZAGRANICZNE

w językach 734 **angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim**

sprowadza i dostarcza:

KSIĘGARNIA D. E. FRIEDLEINA

Kraków, Rynek 17.

Zadatek niewymagany, cenę przelicza się według kursu w dniu sprzedaży z doliczeniem dodatku drożyźnianego, przy opasce także koszta porto.

Wynalazek Zagraniczny Patentowany.

„KIKRIKI“

Aparat do badania jaj.

Rozróżnia płeć w jaju. — Jako doświadczalnik płciowy w różnych kierunkach, est naukową zabawką dla każdego. Za nadesłaniem Mp. 285 — wysyłamy aparacik pocztą. 1223

Dom Handlowo-komisowy **BARTOMICZEK,** Kraków, ul. Rakowicka 17.

Prospekty we wszystkich językach darmo.

MAJSTRA

do odlewu **dwóch dzwonów**

na miejscu poszukuje Gmina Klimkówka. Zgłoszenia natychmiast do Zarządu Gminy. 1280

ZIELNIK POLSKI 1283

miesięcznik bogato ilustrowany 20 stron, poświęcony ziołom leczniczym, przyrodolecznictwu i higienie. Opis kilkuset ziół, z rysunkami. **Leczenie wszelkich chorób. Własne lekarstwa.** — Niezbędny także dla zbierających i uprawiających! Nowe źródła bogactwa narodowego! Pierwsze tego rodzaju pismo w Polsce! Cena numeru 55 Mp. z przesyłką

Dr. med. Stanisław Breyer

Kraków, Wolska 36. 7.

Podwyższenie taryfy tramwajowej.

Z dniem 1. września b. r. weszła w życie następująca taryfa tramwajowa:

I. Cena jednorazowej jazdy:

a) dla dorosłych . . . . Mkp. 20·—
b) dla dzieci i młodzieży szkolnej . . „ 2·—

Ulgi taryfowe: 1243

II. Cena jednorazowej jazdy:

a) dla mieszkańców m. Krakowa . . . Mkp. 10·—
b) dla urzędników i robotników . . . „ 5·—

Dla biletów wymienionych pod I. b) i II. a) i b) obowiązuje przymus legitymacyjny i zakupno biletów z góry.

FABRYKA WÓDEK

J. N. RÓŻYŃSKI

Poznań, ul. Półwiejska L. 37

Tel. 1430 **poleca** Tel. 1430

swoje wyroby przedniej jakości w ładunkach wagonowych.

N. B. Dla wysyłek do b. Kongresówki i Małopolski potrzebne są zezwolenia odnośnych władz skarbow.

616

WIT STWOSZ Spółka z ogr. poręką.

Warsztaty sztuki kościelnej i przemysłu artystycz.

Wykonuje całe urządzenia kościelne, jakoteż pojedyncze: ołtarze, ambony, chrzcielnice, kropielnice, feretrony, stacye męki Pańskiej, nagrobki, epitafia w kamieniu, marmurze, brązie, terakocie, majolice, stiuku barwnym lub drzewie.

Projekty i kartony malowań ściennych, obrazy ołtarzowe, witraże, obrazy w majolice i w mozaice, chorągwie dla bractw kościelnych, stowarzyszeń i cechów rzemieślniczych, jasełka kościelne, Boże groby i t. d.

Warsztaty Wita Stwosza zatrudniają tylko najwybitniejszych polskich artystów i rzemieślników pod kierunkiem i dozorem specyalnych komisyi złożonych z artystów i duchownych, znawców sztuki kościelnej. 23

Kraków, ul. Racławicka 19, dom własny.

WYSTAWA — ul. Szpitalna 21. Dom artystów. — WYSTAWA

Kamienice w Gdańsku

— w centrum miasta położone —

— z wolnymi lokalami dla biur i sklepów —

— sprzeda firmom polskim —

Inż. Iwicki — Gdańsk

Danzig Langfuhr, Schwarzerweg 4. II. 1276

Zboża siewne jesienne

oryginalne i kwalifikowane a mianowicie:

Pszenice: Elekta, Wysokolitewska, Stieglera, Ostka grodkowicka, Nowa Jersej, Konstancya, Ostka mikulicka i t. d.

Żyta: Petkus, Kawenczyńskie, Petkus wierzbieński, Gwiaździste i t. d.

Jęczmień zimowy — sprzedaje

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie

Plac Szczepański L. 6. 1270

MIEJSKI

ZAKŁAD KREDYTOWY

Krawów, Rynek 34.

Przyjmuje

wkładki oszczędnościowe na 4—5% wkłady na rachunki bieżące procentowane od 3% według umowy.

Udziela na dogodnych warunkach kredytu wekslowego, towarowego, oraz w rachunkach bieżących, uskutecznia wszelkiego rodzaju przekazy, inkasa i akredytywy.

Jako **BANK DEWIZOWY** zakupuje waluty w szczególności dla gmin, Kooperatyw i Stowarzyszeń spożywczych.

Dla wszelkich instytucyj społecznych warunki ulgowe.

Godziny kasowe od 9 do pół do 1. 1084

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matzasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.